

9 mm Pistolet samopowtarzalny Beretta Mod.934



Pistolet samopowtarzalny Beretta Mod.934

Historia konstrukcji

Wybuch I Wojny Światowej zastał Królestwo Włoch w wielkim rozkroku pomiędzy dwiema walczącymi między sobą frakcjami polityczno-militarnymi Polityczne sympatie Włochów były bliżej krajów Ententy, ale od 1882 roku Włochy związały się z tzw. Paktem Trzech (Trójprzymierza) z Niemcami o Austro-Węgrami, stawiając się po stronie Państw Centralnych. W chwili rozpoczęcia działań walczących w sierpniu 1914 roku Włochy zachowały bierną postawę, coraz mocniej chyląc się w stronę państw Ententy, co w maju 1915 roku zaowocowały w końcu odwróceniem przymierzy i przyłączeniem się do wojny po stronie

aliantów.

Przez ten rok przebierania w „miejscu nogami” za kulisami trwającej od niemal już roku wojny w Europie. Włochy gorączkowo dozbrajały swoją armię. O ile karabinów powtarzalny systemu Carcano włoska piechota posiadała dość, a niedobory w broni maszynowej były minimalizowane prowadzonymi zakupami w prowadzonymi w Francji, Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych, o tyle w dziedzinie broni krótkiej, była to prawdziwa tragedia. Stosowane rewolwery Bodeo Mod.889 kalibru 10,35 mm, które wzorowano na systemie Chamelot-Delvigne, które miały wyprzeć z uzbrojenia pistolety Glisenti Mod.910, nie tylko pozostały dalej na uzbrojeniu, ale nawet trzeba było wznowić ich produkcję i zamawiać w Hiszpanii zamienniki na ten sam nabój rewolwerowy. Pistoletów Mod.910, mimo ich wszystkich niedostatków i tak nie wystarczało na ówczesne potrzeby włoskiego wojska. Za przykładem idącym od Francji dokonano zakupu w Hiszpanii ponad 50 000 egzemplarzy prostych technicznie, tanich i tandetnie wykonanych pistoletów z zamkiem swobodnym na nabój pistoletowy 7,65 mm x 17R mm Browninga, ale termin realizacji był tak odległy, że zaczęto szukać raczej jak dotąd nie wykorzystanych w pełni mocy wytwórczych w kraju.



Beretta Mod.915

Włoska produkcja broni palnej, zwłaszcza długiej broni myśliwskiej, miała swoje tradycje równie długie, co w innych

krajach, z swoimi „zagłębiami rusznikarskimi”, w rodzaju belgijskiego Liège, hiszpańskiej Baskonii czy niemieckiej Turyngii, a może i nawet dłuższe, ponieważ w ówczesnej Italii takie „zagłębienie rusznikarskie” powstało na przełomie XV, a XVI wieku w Lombardii, wokół miasta Brescia, gdzie już w czasach Cesarstwa Rzymskiego było skoncentrowane rzemiosło partnerskie. Na początku XX wieku funkcjonowały tam setki, a może i nawet tysiące rusznikarskich „dynastii”. Problem tutaj polegał właśnie nad tym rozdrobnieniu: często maleńkie warsztaciki i manufaktury były na stanie produkować wspaniałe strzelby i sztucery, ale każdy z nich był sam w sobie niepowtarzalnym dziełem sztuki, nie mającym nic wspólnego ze standardowym wyrobem przemysłowym, jakim była nowoczesna broń strzelecka, produkowana masowo. To olbrzymie zagłębienie, było więc na nowoczesne czasy bezużyteczne w wysiłkach na uzbrojenie armii, lecz to właśnie zdesperowany rząd włoski zwrócił się do prywatnych przedsiębiorców o wsparcie wysiłku wojennego. Jeżeli hiszpańscy konstruktorzy za pomocą prostych narzędzi i pilników mogli „klepać” tysiące pistoletów dla Francji, to dlaczego włoscy konstruktorzy nie mogli dokonać tego samego. Uważano wówczas, że w stosunku do długiej broni: karabinów powtarzalnych czy karabinów maszynowych, to pistolety, jako broń krótka nie zużywała się tak masowo, nie musiała być ona w 100% wymienna (mogła tu istnieć więc wielo rodzajowość broni krótkiej), nie była tak skomplikowana technicznie, a nawet jak były by kiepsko wykonane, to zaraz po zakończeniu działań wojennych, można było ją szybko wycofać.

Kierownictwo, istniejącej już od aż 1680 roku firmy rusznikarskiej Beretta z Gardone Valtrompia koło Brescii, dostrzegło w tej prośbie swoją wielką szansę dla dalszego rozwoju. Rząd Włoski miał pieniądze, które brakowały kierującemu nią od 1903 roku do aż 1957 roku Pietro Beretcie. Pietro od samego początku stawiał na nowoczesność i chciał przekształcić rodzimą manufakturę rusznikarską w fabrykę broni z prawdziwego zdarzenia. Boom przemysłowcy, jaki zapanował w Północnych Włoszech na początku XX wieku, stworzył szansę

urzeczywistnienia tych marzeń, ale włoskie banki obawiały się dalszego kredytowania. Pietro budował za ich pieniądze nowe hale i zamawiał odpowiednie obrabiarki, ale bardzo skromne zamówienie rządowe na przeróbkę starych karabinów systemu Vetterli-Vitali nie przekonywały finansistów, że forma da sobie radę spłacić ambitne zamierzenia młodego dziedzica. Wybuch wojny w Europie, a następnie apel rządu i intensyfikację produkcji zbrojeniowej przyszyły więc dla Pietro w samą porę. Pietro zaproponował władzom włoskim produkcję nowoczesnej broni w zamian za inwestycję w rozwój przedsiębiorstwa, produkującej do tej pory głównie broń myśliwską.



Beretta Mod.923

Nie przychodził on z pustymi rękami: na przełomie lat 1914/1915 szef jego zakładowego biura konstrukcyjnego Tulio Marengoni stworzył prototyp pistoletu z zamkiem swobodnym i kurkiem wewnętrznym, wzorowany do pewnego stopnia na konstrukcjach Browninga i pistoletach europejskich, zwłaszcza niemieckich, był konstrukcją na tyle jednak oryginalną, by doczekać się włoskiego patentu 29 lipca 1915 roku. Pistolet ten był początkowo konstruowany na nabój kalibru 7,65 mm Browninga, ale szansa na zamówienie wojskowe, sprawiła, że pistolet Modello 1915 został szybko przekalibrowany na nabój 9 mm x 19 mm Glisenti. Władze przyjęły ofertę i zamówiły od razu 5000 sztuk, nie czekając nawet na wyniki prób przeprowadzonego prototypu. Pietro Beretta nie zawiódł pokładanego w nim zaufania, a pistolety jego konstrukcji, kiedy tylko zostały

przyjęte do uzbrojenia włoskich formacji, stały się po latach prawdziwym synonimem włoskiego pistoletu samopowtarzalnego.

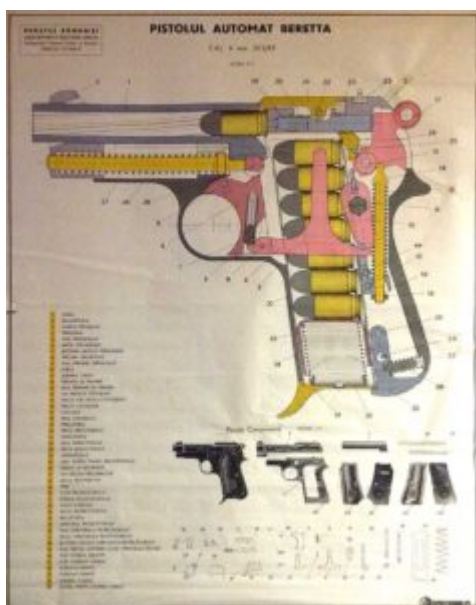
Narodziny pistoletowej potęgi

Produkcję modelu pistoletu Beretty Mod.915 zakończono w 1917 roku po dostarczeniu ponad 15 500 egzemplarzy. Do jednostek trafiły następnie pistolety Mod.917, na dobrą sprawę identyczne z Mod.915, ale na nabój kalibru 7,65 mm Browninga, których ogółem do końca I Wojny Światowej dostarczono 25 000 egzemplarzy. Po pierwszej wojnie światowej firma produkowała kolejne rozwinięcia tego pistoletu. W 1922 roku pojawił się „Brevetto 1915-1919, Modello 1922”, czyli model z 1922 roku, oparty na patentach z 1915 roku (ogólny układ mechanizmu) i w 1919 roku (sposób mocowania lufy w broni). To właśnie w tej broni po raz pierwszy pojawił się zamek z całkowicie wyciętą górną częścią, który aż do czasu Cougara i Px4 pozostawał wizytówką stylistyczną pistoletów Beretta. Jego produkcję przerwano dopiero w 1932 roku, po wytworzeniu niemal 115 000 egzemplarzy.

Rok później od Mod.922, pojawił się model „Brevetto 1915-1919, Modello 1923”, zwany w skrócie Mod.923. Odstawiony początkowo na boczny to niewielkich zamówień wojskowych, pistolet ten jednak zapoczątkował jednak nową linię konstrukcyjną o stał się prototypem dla późniejszego największego przeboju firmy Model 92, który jednak chyba nigdy nie przebije konstrukcji słynnej Beretty – Mod.934.

Różnice konstrukcyjne między Mod.923 i jego poprzednikami nie sprowadzały się do wyróżniającego go już na pierwszy rzut oka zewnętrznego kurka, użytego po raz pierwszy w pistoletach konstrukcji Beretty, Zewnętrzny kurek zwiększał niezawodność i bezpieczeństwo działania, ale prawdziwą rewolucję w konstrukcji pistoletu była nowa szyna spustowa w kształcie odwróconej litery „T”. Jej pionowa „nóżka” sprawiała, że szyna spełniała teraz rolę bezpiecznika od strzału z niedomkniętego

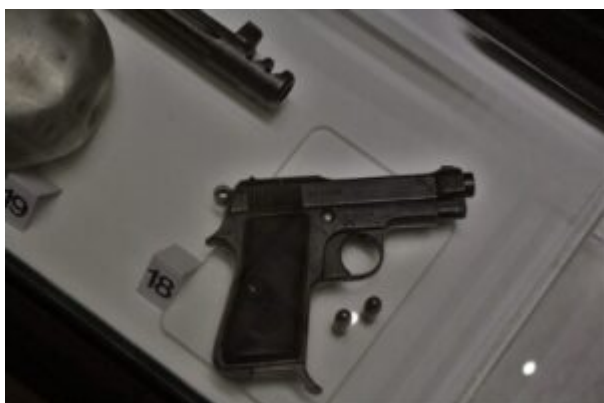
zamka, a jednocześnie przerywacza. Jeżeli zamek był domknięty, pionowy występ szyny wchodził w wycięcie, od spodu lewej ścianki zamka, a wówczas szyna stykała się z dźwigniowym zaczepem kurkowym. Nacisk na język spustowy przesunął do tyłu szynę, która obracała zaczep kurkowy i następnie zwalniała kurek. Jeżeli zamek był niedomknięty, występ szyny trafiał na prostą dolną krawędź zamka, która pchała ją w dół i uniemożliwiała trafienie na zaczep kurkowy. Ruch zamka po oddaniu strzału, także spychał szynę w dół, pozwalając kurkowi ponownie zaczepić się na zaczepie kurkowym do czasu zwolnienia spustu. Ten bardzo prosty, zaledwie jednoczęściowy mechanizm znacznie zwiększył bezpieczeństwo funkcjonowania pistoletów Beretta, co zbiegło się w czasie ze znacznym polepszeniem jakości wykonania części i zapoczątkował nową erę w dziejach rodzinnej firmy: po raz pierwszy jego broń stała się produktem eksportowym dla obcej armii. W 1926 roku Bułgarzy zamówili 4000 sztuk, około 600 egzemplarzy zamówiła argentyńska policja, a wśród innych możliwych nabywców w latach 1927-1928 była także Polska. Mod.923 bywał także wyposażony w kolbę-kaburę, a na początku lat 30.-tych XX wieku eksperymentowano nawet z wersją zaopatrzoną w przełącznik rodzaju ognia i zdolną strzelać seriami. Ogółem w latach 1923-1931 wyprodukowano około 10 000 egzemplarzy Mod.923.



Budowa pistoletu Beretta Mod.934

Na przełomie lat 20.-tych i 30.-tych XX wieku jasne było już, że włoska armia nie wprowadzi do uzbrojenia pistoletu Mod.923, ponieważ wycofała z uzbrojenia nabój pistoletowy 9 mm x 19 mm Glisenti, ani pistolet Mod.922, bo nabój kalibru 7,65 mm Browninga uznawała za zbyt słaby. Mod.922 ze swoim kurkiem wewnętrznym i bez bezpiecznika od strzałów przedwcześnie szybko stał się przestarzały i coraz trudniej było na niego znaleźć nowych nabywców na rynku cywilnym, tym bardziej, że po umocnieniu modelu na nabój 6,35 mm pozostał ostatnim modelem Beretty ze starym mechanizmem spustowym. Sytuacja ostatecznie dojrzała do unowocześnienia oferty, tym bardziej, że szykował się duży kontrakt na dostawę pistoletów dla Włoskiej Marynarki Wojennej (RM Regia Marina). W tej sytuacji powstał „Brevetto 1915-1919, Modello 1931” – nieco zmniejszony w stosunku do Mod.923 na nabój 7,65 mm, o zmodernizowanych liniach zewnętrznych. W tym pistolecie po raz pierwszy pojawił się kolejny bardzo charakterystyczny element nowych modeli pistoletów Beretty, który także stał się standardem na kilkadziesiąt dalszych lat. Kopytko na dnie magazynka pudełkowego, dla strzelców posiadających większe dłonie. Mod.931 został zamówiony przez siły RM, ale jego produkcja seryjna ustała po wyprodukowaniu zaledwie pięciu – sześciu tysięcy egzemplarzy. Jego miejsce zajął wtedy pistolet Mod.935.

Powstaje Mod.934





Beretta Mod.934

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Drzonów, łubuskie Muzeum Wojskowe

Nowoczesne rozwiązania i zmodernizowane linie Mod.931 wywołały spore zainteresowanie armii (RE, Regio Esercito), która zaczęła się rozglądać za następcą coraz bardziej zużytych pistoletów Mod.915 i Mod.917, które eksploatowano w jednostkach od czasu zakończenia Wielkiej Wojny. Na jej zamówienie powstał prototypowy „Brevetto 1915-1919, Modello 1932”, który był produkowany w niewielkich partiach próbnych, w dwóch odmianach kalibrowych: 7,65 mm, który został odrzucony przez armię i kalibru 9 mm – na nabój 9 mm x 17 mm Browninga, do tej pory w konstrukcji pistoletów Beretta jak dotąd nie używany. Armia szybko zdecydowała się na tę drugą odmianę, ale za razem zażądała wprowadzenia kolejnych zmian w konstrukcji broni, zwłaszcza w konstrukcji mechanizmu spustowo-uderzeniowego: zaopatrzenia kurka w ząb wstępnego napięcia, który pełnił rolę dodatkowego bezpiecznika. Pistolet w tej wersji miał już cztery niezależne mechaniczne bezpieczniki: nastawny, blokujący kurek po wyjęciu magazynka: od strzału przedwczesnego na szynie spustowej i teraz ząb zabezpieczający na kurku. Wojskowym włoskim jednak nawet tego, nadal było za mało więc jedna z partii próbnym Mod.934 liczącą 650 pistoletów, została następnie przerobiona w państwowych zakładach zbrojeniowych Fabbrica d'Armi Terno (FAT) przez dodanie piątego bezpiecznika: nastawnego, blokującego iglicę, umieszczonego na zamku. Na szczęście w porę dostrzeżono, że

jest do już za duża przesada i w produkcyjnych egzemplarzach nowego pistoletu wojskowego zaprzestano na zębie zabezpieczającym.

W 1934 roku przyjęty do uzbrojenia „Pistoła automatica da 9 mm corto Modello 1934”, w skrócie „Mod.934” na nabój 9 mm x 17 mm Browninga, bez bezpieczniak iglicy. Co jednak bardzo ciekawe, odkąd formalnie pistolet już powstał, to teraz włoskiej armii przestało się w tej kwestii śpieszyć. Pierwsze poważniejsze zamówienie złożono dopiero w czerwcu 1936 roku, choć trzeba przyznać, że opiewało ono na liczbę 150 000 egzemplarzy, z terminem ich dostawy w ciągu dwóch następnych lat.



Nie zaprzestano dalszych prac nad odmianą w kalibrze 7,65 mm, którymi interesowała się włoska marynarka wojenna, siły lotnicze, włoscy karabinierzy, policja i formacje partii faszystowskiej. Broń ta, czyli hybryda, łącząca w sobie cechy Mod.931 z mechanizmem uderzeniowym z zębem zabezpieczającym od Mod.934, weszła do produkcji nieco rok później, pod oznaczeniem Mod.935, to była traktowana jako rozwinięcie Mod.931, a nie odmianę pistoletu Mod.934. Ma o tym świadczyć przyjęta tutaj numeracja: Mod.934 otrzymał numery zaczynające się od 500 000, zaś pistolety Mod.935 kontynuowały numery z blisku 400 000, zaczęte od pistoletu Mod.931. Także główne podzespoły obu pistoletów, choć identycznie konstrukcyjnie, były między sobą niezamienne: szkielet pistoletu 9 mm nie dawał się zmontować z zamkiem i lufą pistoletu Mod.935, także magazynki były niewymienne, pomiędzy obydwooma odmianami broni.

Mimo coraz mocniej rosnącej popularności pistoletów z mechanizmami spustowymi typu SA/DA, zapoczątkowanych przez Walthera PP z tego samego okresu, pistolety Beretty aż do lat 70.-tych, kiedy to powstał pierwszy Model 92 (poza kieszonkowymi Mod.20 i jego pochodnymi), nie produkowała pistoletu samopowtarzalnego, posiadający tego typu mechanizm, pozostając wierna spurtowi SA, nawet w tak dużych pistoletach wojskowych jako Mod.951

Ten ostatni jest zresztą także w (prawie) prostej linii potomkiem pistoletu Mod.934. Przyjęcie do służby naboju „9 mm corto” i strzelającego nim pistoletu samopowtarzalnego, nie zakończyło bowiem rozwoju tej konstrukcji. W 1938 roku wojsko ponownie przyjęło do uzbrojenia nabój pistoletowy 9 mm x 19 mm. Tym razem nie był to jednak bardzo słabowity nabój Glisenti, lecz nabój do pistoletu maszynowego MAB (Moschetto Automatico Beretta) 38A, który balistycznie odpowiadał niemieckiej amunicji typu Parabellum (9 mm x 19 mm). Firma zaproponowała armii także nowy pistolet, oznaczony jako Mod.938 na ten sam nabój. Ponieważ pistolet także był właściwie niezmieniony, w stosunku do Mod.934, poza nieco większymi rozmiarami i masą, wojsko nie zdecydowało się go przyjąć i projekt ostatecznie upadł na kilkanaście dalszych lat. Reanimowano go pod koniec lat 40.-tych XX wieku i w końcu, po dodaniu rygla skopiowanego w pistolecie Walther P38, rozwinął się właściwie w Mod.951 Brigadier.



Magazynek pudełkowy od pistoletu Beretta Mod.934

Pod koniec lat 30.-tych XX wieku eksperymentowano jeszcze ze

szkieletami z lekkich stopów. Próby dały pozytywny wynik, ale odbiorcy nie byli zainteresowani takim pistoletem. Doświadczenia przydały się pod koniec lat 40.-tych, kiedy to Beretta wróciła do tego pomysłu i zaczęła produkować sportową wersję cywilną Mod.934 z aluminiowym szkieletem. Przed wojną bowiem na rynku cywilnym był dostępny jedynie Mod.935 w kalibrze 7,65 mm, a mod.934 miał swoją wersję „cywilną”, przeznaczoną wyłącznie na eksport za granicę, oznaczoną jako „Mod.937”. Było to spowodowane włoskimi przepisami, które zakazują posiadania cywilom pistoletów strzelających wojskowymi nabojami. Przepisy obowiązują tam zresztą po dziś dzień, natomiast krótszego naboju 9 mm do aż 1991 roku, co zmuszało włoskich producentów takich jak Beretta i Tanfoglio do wprowadzenia na rynek tak dziwacznych naboju pistoletowych jak 9 mm x 21 mm – balistycznie i nawet co do długości całkowitej wymiarowo identyczny jak 9 x 19 mm, poza głębiej osadzonym w dłuższej łusce pociskiem pistoletowym.

Tym czasem włoski Duce (Benito Mussolini) znowu odwrócił Włochy od Ententy w kierunku Niemiec i wkrótce jego rządy doprowadziły do udziału Włoch w kolejnej wojnie światowej. Wówczas Beretta, jedyny producent pistoletów samopowtarzalnych Mod.934 i Mod.935 dla włoskiej armii (RE), marynarki (RM) i lotnictwa (RA – Regia Aeronautica), produkowała pełną parą oba modele pistoletów samopowtarzalnych. Z czasem, około 1941 roku zaczynają się pojawiać pistolety Mod.935 z oznaczeniem RE na szkielecie broni, co sugeruje, że nawet armia lądowa z braku laku, przystosowała się do naboju kalibru 7,65 mm. Coraz bardziej spadała jakość obróbki powierzchni, z których wcześniej słynęły pistolety Mod.934. Z powodu tempa wojennego, technologię produkcji należało uprościć, eliminując pewne operacje, uznając je za zbędne, gdyż nie powodowały polepszenia funkcjonowania broni, a wpływały tylko na jego wygląd. Po kapitulacji Włoch we wrześniu 1943 roku zakłady Beretta przejęli Niemcy i wprowadzili swoje porządki – znika zupełnie Mod.934, która jako broń na nabój niestandardowy w systemie zaopatrzenia sił niemieckiego Wehrmachtu, zmienia się

po raz kolejny numeracja (kolejna po osiągnięciu miliona w 1942 roku, z potem pięciocyfrowa z systemem prefiksów), ostatecznie zastąpiona pięcio- cyfrowymi i sześćo-cyfrowymi numerami z dwuliterowym prefiksem. W 1944 roku powstał pistolet Mod.935, noszący na zamku opis firmy SA Armaguerra w Cremonie – ile ich tam wyprodukowano, ani jak do tego doszło, nie sposób ustalić z braku dokumentacji.



Produkcja na zamówienie trwała niemal nieprzerwanie , bez względu na zakończenie wojny, do 1949 roku. Po zakończeniu II Wojny Światowej, zakłady Beretta powróciły do produkcji pistoletów samopowtarzalnych, przeznaczonych na rynek cywilny. Wówczas pojawiła się odmiana Mod.948 (Mod.48) na nabój .22LR – wówczas jedyny, na który pozwolili alianccy okupanci włoskim cywilom. Doświadczenia w produkcji broni krótkiej, użytkującej naboje boczego zapłonu – pierwsze w dorobku firmy, bardzo się przydały w latach 60.-tych XX wieku, gdy powstały włoskie pistolety Series 70. Konstrukcja Mod.934, teraz już oznaczonego jako Mod.34, z jego łatwo wymienną lufą, pozwoliła stworzyć odmiany Mod.48 z lufami o długości: standardowej – 87 mm i długimi – 115 mm i 152 mm. Pistolet Mod.48 miał także pierwszy w historii firmy seryjnie produkowany szkielet, który został wykonany z lekkiego stopu. Jego rozwinięciem, był produkowany w krótkich seriach, model wyczynowy Modello 49 Olimpionico, w zasadzie była to broń przeznaczona do konkurencji strzeleckich. Był to pistolet „szybkostrzelny”, na nabój .22 Short, ale znane są także egzemplarze na nabój

.22LR. Choć wyparte z produkcji przez sportowe odmiany Series 70, Olimpionico stał się swego rodzaju włoskim Margolinem, przez kolejne 30 lat stanowiąc we Włoszech „broń pierwszego kontaktu” dla całej generacji włoskich strzelców sportowych.

Produkcję pistoletów samopowtarzalnych Mod.34 i Mod.35 kontynuowano dla jednostek policji i na rynek cywilny, którą uruchomiono ponownie w 1954 roku i trwała ona bez przerwy do 1967 roku. Ale nawet wtedy narzędzia uchwytu i plany pistoletu liczącego już sobie bagatelka, 33 lata, a gdyby tutaj zaliczyć istnienie od pistoletu Mod.915, to już 52 lata, nie poszły na śmietnik historii.. Pistolet Beretta Mod.34, ale tylko ona, modelu Mod.35 już nie było, wróciła na linię produkcyjną jeszcze w 1970 roku i nadal była produkowana przez kolejne 10 lat, dobijając do ponad 1 miliona wyprodukowanych egzemplarzy od 1936 roku. Kaprys losu i urzędnicze skostnienie sprawiły, że jeszcze 5 czerwca 1980 roku włoska Policja Finansowa złożyła ostatnie z serii ciągnącej się od 1976 roku zamówienie na 565 egzemplarzy pistoletów samopowtarzalnych Mod.34. Dopiero wtedy, gdy sami Amerykanie już zdążyli raz wybrać Berettę 92S-1, w Republice Federalnej Niemiec od kilku lat produkowany był pistolet HK P7, w Austrii powstawał pistolet Glock 17, zdecydowano się wreszcie odłożyć na bok tę konstrukcję strzelecką, sięgającą swoimi korzeniami do 1915 roku.



Partyzanci jugosłowiańscy w 1944 roku – pierwszy na planie partyzant trzyma w ręce pistolet Beretta Mod.934

Ostatecznie nawet ta decyzja nie doprowadziła do uśmiercenia małego, ale jak się okazało bardzo żywotnego pistoletu z Gardone Valtrompia. W 1991 roku przy okazji prowadzenia porządków w fabryce znaleziony został kontener z częściami zapasowymi do pistoletów Mod.34. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji, okazało się, że z tych części można było jeszcze złożyć dalsze 4500 egzemplarzy Mod.34, co też uczyniono. Szybko się okazało, że „New Model 34” ludzie na rynku cywilnym nadal chcą kupować i broń ta rozeszła się w ciągu kilku następnych lat.

Opis techniczny Beretta Mod.34



Rozłożony pistolet Beretta Mod.934

Pistolet samopowtarzalny Beretta Mod.34 działał na zasadzie wykorzystania energii odrzutu zamka swobodnego. Mechanizm spustowy bez samonapinania kurka umożliwiał prowadzenie wyłącznie ognia pojedynczego. Bezpiecznik skrzydełkowy po lewej stronie szkieletu blokujący spust broni. Dodatkowo pistolet był wyposażony w bezpiecznik magazynkowy (blokujący kurek po wyjęciu magazynka), od strzałów przedwczesnych (jego rolę pełniła odpowiednio ukształtowana szyna spustowa) oraz zęb zabezpieczający na kurku. Lufa broni posiadała 6 bruzd prawoskrętnych o skoku 250 mm. Przyrządy celownicze stałe – muszka i szczerbinka.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne Mod.934



- Kaliber lufy – 9 mm
- Zastosowany nabój – 9 mm x 17 mm Browning
- Długość broni – 150 mm
- Długość lufy – 87 mm
- Masa własna broni – 660 g
- Pojemność magazynka pudełkowego – 7 naboj

Podstawowe dane taktyczno-techniczne Mod.935

- Kaliber lufy – 7,65 mm
- Zastosowany nabój – 7,65 mm x 17 mm SR Browning
- Długość broni – 148 mm
- Długość lufy – 85 mm

- Masa własna broni – 650 g
- Pojemność magazynka pudełkowego – 8 naboí

Bibliografia

1. Leszek Erenfeicht, Beretta Mod.934 – Pistolet z rodowodem, Czasopismo Strzał – Magazyn o Broni Nr.9/2005
2. Aleksandr B. Żuk, Rewolwery i Pistolety (wydanie ze zmianami), Bellona 2021, Warszawa
3. https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Beretta_M1934
4. <https://www.valka.cz/Beretta-M1934-t11962>